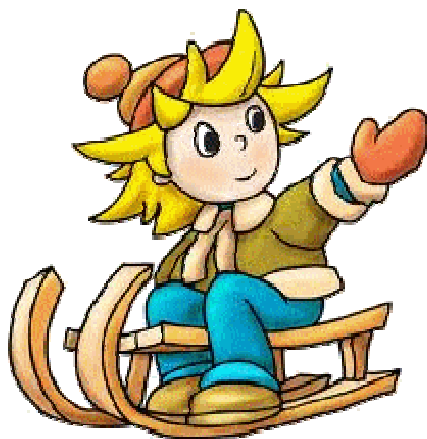




Grudzień u Elfów

Grudzień wcale nie przywitał nas upragnionym śniegiem, lecz mroźną i słoneczną pogodą. Byliśmy mocno zaniepokojeni tym faktem, więc często zastanawialiśmy się nad przyczyną jego braku: jedni podejrzewali, że zła



czarownica uwięziła w wysokiej wieży Panią Zimę; drudzy myśleli, że ta zabłądziła gdzieś we mgle i dlatego się spóźnia, a jeszcze inni sądzili, że może Zima się obraziła i odpoczywa na Biegunie:) Na nasze szczęście w drugiej połowie miesiąca spadło trochę śniegu, z czego skwapliwie skorzystaliśmy i poszaleliśmy na sankach, jednak co dobre, szybko się kończy, więc za kilka dni po białym puchu nie było już ani

śladu. Pozostaje nam nadal cierpliwie czekać na Panią Zimę, z nadzieją, że następnym razem zagości u nas na dłużej...

W międzyczasie w „Bajlandii” dużo się działo, jak przystało na ostatni miesiąc roku: tradycyjnie na samym jego początku odwiedził nas ukochany przez wszystkie dzieci Mikołaj. Zaśpiewaliśmy mu piosenkę o reniferach, a chętne dzieci recytowały wierszyki dla miłego gościa. Jako że spisaliśmy się w tej kwestii na medal (jak zwykle!), zostaliśmy obdarowani



pięknymi prezentami: dziewczynki z wypiekami na twarzy rozpoczęły konstruowanie biżuterii i torebek z brokatowych klocków, a chłopcy natychmiast objęli we władanie remizę strażacką, więc cieszyniacy mogą odtąd spać spokojnie:) Ponadto każdy Elf znalazł w swojej paczce zabawkę, słodycze i owoce, a na pamiątkę odwiedzin Mikołaja zrobiliśmy sobie z nim zdjęcia.

Kiedy emocje już opadły, mogliśmy na zajęciach kontynuować temat o pomaganiu głodnym zwierzętom - przy tej okazji poznaliśmy bliżej



sylwetkę ptaka o nazwie gil (niektóre dzieci miały pewne trudności w zapamiętaniu jego nazwy, uparcie mianując go... glutem...). Innym razem odróżnialiśmy karmnik od paśnika

i przyporządkowywaliśmy zwierzęta, które zwykle z nich korzystają. Trzeba tu nadmienić, że przy każdej wyprawie do Lasku Miejskiego zaglądamy do naszego zaprzyjaźnionego karmnika, żeby

sprawdzić, co nowego słysząc w tej ptasiej stołówce:)

Kilka dni później zaczęliśmy się już przygotowywać do Świąt Bożego Narodzenia. Jak co roku piekliśmy ciasteczka na spotkanie z Rodzicami oraz intensywnie ćwiczyliśmy nasz świąteczny program artystyczny. W dniu przedszkolnej wigilijki byliśmy trochę zdenerwowani i mocno przejęci, ale występ wypadł znakomicie, za co zebraliśmy gromkie brawa od przybyłych Gości oraz pochwały od naszej pani:)

Kiedy emocje związane z wigilijką już opadły, rozmawialiśmy o tym, jak w naszych domach obchodzimy te Święta, jakie zwyczaje i tradycje są przez nas kultywowane. Najwięcej mieliśmy do powiedzenia w kwestii prezentów przynoszonych przez Aniołka - tu każdy Elf zdradził grupie, co chciałby od Niego dostać - musimy przyznać, że większość z nas była zadowolona ze znalezionych pod choinką prezentów:) Zastanawialiśmy się też nad tym, czy lepiej jest dawać, czy otrzymywać podarki - był to temat dosyć trudny, bo jednak każdy z nas lubi coś



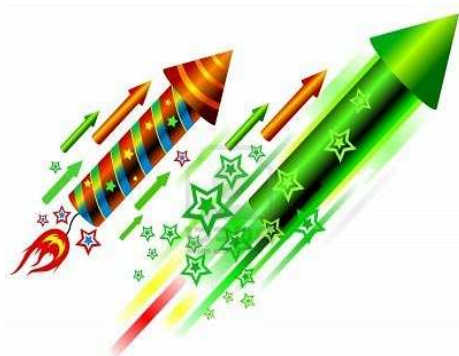
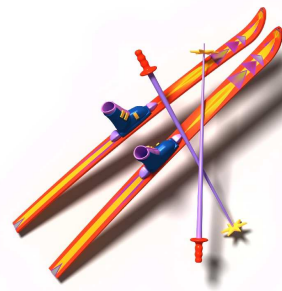
dostawać, ale wspólnie orzekliśmy, że obdarowywanie kogoś też jest przyjemne...

Wzięliśmy również udział w kolejnym koncercie - poznaliśmy bliżej niezwykły instrument jakim jest głos ludzki. Zaproszona przez nas p. Agnieszka wykonała znane nam kolędy oraz pastorałki. Zupełnie inaczej je zaśpiewała niż my - jej głos był donośniejszy, zaś śpiew pełen pięknych ozdobników. Wszystkim nam było bardzo miło i przyjemnie na takim świątecznym koncercie. Zapoznaliśmy się również z kolejną wartością - całą nutą. Znamy jej wygląd, wiemy jak ją pokazać. Potrafimy też ją wyklaskać. Już nie możemy doczekać się kolejnego spotkania!



Podczas naszych grudniowych spotkań z paniami usprawniliśmy liczenie w zakresie 1-7. Nie tylko przeliczamy nieuporządkowane elementy w zbiorach, ale również działamy na liczbach w tym zakresie. To znaczy, że większość 5-latków potrafi już operacje dodawania lub też odejmowania wykonać bez konkretów, a jedynie wyniki na nich potwierdzić!

W tym miesiącu bawiliśmy się również z pewnymi głoskami: *y*, *g*, *n*. Potrafimy wyróżnić te litery w wyrazach, a nawet podać kilka rozpoczynających się na te dwie ostatnie! Najczęściej pojawiały się gil i narty. Och, narty... Jakże Elfiki czekały na śnieg - udało nam się zaledwie kilka razy pojechać na sankach i ulepić bałwany, ale zawsze to coś. Za to bez kłopotu

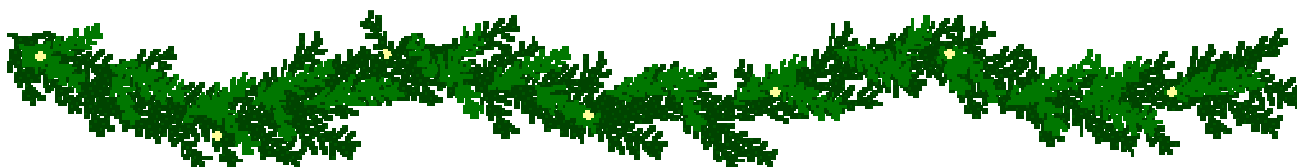


potrafimy wymienić wszystkie pory roku i opowiedzieć o tym jaka powinna być zima - mroźna, pełna śnieżnych zabaw i zimnych ogni. To ostatnie bardzo spodobało się Elfom, które miały szansę je podziwiać pewnego piątku przez sylwestrem, kiedy to omawiały z panią Kasią bezpieczne zabawy sylwestrowe.

A skoro mowa o sylwestrze, to nie może

tutaj zabraknąć noworocznych życzeń dla naszych Kochanych Rodziców: życzymy Wam mnóstwo uśmiechu, sił i wytrwałości, dużo zdrowia, szczęścia i miłości. Niech spełnią się Wasze plany i zamierzenia, a każdy nowy dzień w bajkę się zamienia!

Wasze ELFY:)



Poznaliśmy piosenki:



„Lepimy bałwana.”

Z zajęć prowadzonych MDS

Śnieżek prószy od rana,
ulepimy bałwana.

/Białego, wielkiego,
wesotego, śnieżnego./ x 2

„Zima, zima”

Zima, zima, zima - pada, pada śnieg
Jadę, jadę w Świat sankami
Sanki dzwonią dzwoneczkami
Dzyń, dzyń, dzyń.....

Jaka pyszna sanna - parska rażno koń
Śnieg rozbija kopytkami
Sanki dzwonią dzwoneczkami

Dzyń, dzyń, dzyń.....

Zasypane pola - w śniegu cały świat
Biała droga hen przed nami
Sanki dzwonią dzwoneczkami
Dzyń, dzyń, dzyń.....

„Płatki śniegu”

Z zajęć prowadzonych MDS

Zima, zima, jest wesoło,
tańczą płatki śniegu wkoło.
Płatki śniegu w krąg wirują,
dzieciom sanki obiecują.

/Tralala, tralala,
tańczą śniegu płatki dwa. /x 2



ANGIELSKI W GRUPIE ELFÓW

W grudniu kontynuowaliśmy utrwalanie nazw związanych z jedzeniem. Mogliśmy również sami wcielić się w postaci Cookiego, Lulu i Densela żeby odegrać scenkę w której łakomczuch Cookie zjada wszystko z piknikowego koszyka. Ponieważ grudzień to miesiąc świąteczny, na nasze zajęcia przybył na saniach Mikołaj, który miał duży brzuch, głośny śmiech i rozdawał dzieciom prezenty. Mogliśmy również ustroić choinkę w bombki, w gwiazdki, w łańcuch, w bałwanki itp, oraz zrobić świąteczną kartkę.

NEW WORDS:

Picnic: melon, cherries, chicken, sandwiches, yoghurt, milkshake

Christmas: a Christmas tree, candles, a snowman, balls, decorations, stars, presents,

Father Christmas, a card

RECYCLED:

Clothes: jacket, hat, trousers, socks, T-shirt

NEW SONG:

„Father Christmas song”

Father Christmas.

Father Christmas.

Father Christmas on his sleigh.

Father Christmas.

Father Christmas.

Come to us on Christmas Day.

Hello, children.

Hello, children.

Look what I've got on my back.

Happy Christmas.

Happy Christmas.

I've got presents in my sack.

STORY:

„What have we got for our picnic?”